

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

Diecezjalny Zjazd Katolicki w Płocku.

Program Zjazdu.

I-szy dzień.

Godzina 8 i pół rano. Uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu w bazylice katedralnej, odprawi J. Eks. ks. biskup. Kazanie. Veni Creator.

Godzina 10 rano. Początek obrad w kościele garnizonowym. 1) Słowo wstępne prezesa komitetu organizacyjnego. 2) Wybór marszałka i prezydium Zjazdu. Przemówienie marszałka. 3) Przemówienie J. E. biskupa płockiego, protektora Zjazdu. 4) Przemówienie powitalne. 5) Przedłożenie porządku obrad. 6) Stosunek naszego społeczeństwa do kościoła — referent ks. prałat J. Kłos, poseł na sejm. 7) Prasa i jej czytelnicy — referent redaktor St. Górski.

Godzina 1 do 3 — przerwa. Poczyna dalsza praca: 8) Sprawa robotnicza w oświeceniu idei chrześcijańskiej — referent M. Wichliński, poseł na sejm. 9) Organizacja społeczeństwa katolickiego — referent ks. kan. J. Prączyński z Poznania. 10) Metody pracy społecznej — referent prof. Kł. Jędrzejewski. 11) Młodzież akademicka w pracy katolickiej — referent A. Chaciński, prezes akademickiego Stow. „Odrodzenie”

Godzina 8 i pół wiecz. Akademia artystyczna w Teatrze Miejskim. Bilety na Akademię, uczestnicy Zjazdu nabyć mogą w biurze sekretariatu Zjazdu.

II gi dzień.

Godzina 9 rano. Prace w komisjach. Komisja Wychowania, w sali hotelu Warszawskiego, ul. Kolegiatna № 20, zagai dyr. Augustyn. Komisja do spraw społecznych, w sali T-stwa Roln., ul. Kościuszki 8, zagai prof. Kł. Jędrzejewski. Komisja Dobrej Prasy, w sali T-stwa Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, Tumską 2. — zagai ks. Ignacy Charszewski.

Godzina 1 do 3 — przerwa. Poczyna dalszy ciąg obrad w kościele garnizonowym: 12) Zadania Polki-Katolicki w dobie obecnej — referent prof. Anna Zakrzewska z Krakowa. 13) Budowa przyszłości — praca nad młodzieżą — referent p. St. Gołąb z Poznania. 14) Odwaga w obronie i przeprowadzeniu swoich przekonań, ref. prof. L. Czerniewski, poseł na sejm. 15) Odczytanie i przyjęcie rezolucji Zjazdu. Przemówienie marszałka.

Po skończeniu obrad, o godz. 6 pochód uroczysty do bazyliki katedralnej. Tu kazanie J. Eks. ks. arcybiskupa Teodorowicza. Odmówienie wierz w Boga. Te Deum Laudamus. Ofiarowanie Diecezji Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Uwagi. 1) Zebrania rozpoczynają się punktualnie w godzinach wyznaczonych.

2) Dla wszystkich uczestników Zjazdu przygotowane są znaczki, które nabywać można w sekretariacie.

3) Wszelkich informacji dotyczących Zjazdu udziela Sekretariat Komitetu.

Program Akademii Artystycznej.

W teatrze miejskim, dziś, dnia 22 czerwca 1921 roku o godzinie 8 min. 30 wieczorem, odbędzie się Akademia uroczysta, z następującym programem: W części pierwszej: 1. a) Wiązanka pieśni narodowych „Święty Boże” — W. Lachman, b) „Oj

Ziemię” — P. Maszyński, wyk. chór męski Tow. Wioślarskiego „Duda”, pod dyrekcją A. Januszeckiego. 2. Chaconne — Bach, solo skrzypce, wyk. p. M. Szrajberówna. 3. a) Wyjatek z oratorium „Zmartwychwstanie” — Perosi, wyk. pp. Kinowska, Przyłuska, Sztremer i Kosecka. b) Kwartet „La charité” — Rossini, wyk. pp. Kinowska (solo, Przyłuska, Sztremer i Górnicka. 4. Motet „O quam gloriosum est” — E. Gruberski, wyk. chór pięciogłosowy, pod dyr. Ks. Kan. J. Antoniaika.

Części drugiej: 5. a) Wiązanka pieśni polskich — W. Lachman, b) „Czas, do boju czas!” — W. Lachman, wyk. chór męski Tow. Wioślarskiego „Duda”, pod dyrekcją A. Januszeckiego. 6. a) Recitativo i Aria Hsandel, b) Larghetto — Mozart, c) Cavatina — Beethoven. Trio — skrzypce, fisharmonia i fortepian, wyk. pp. M. Szrajberówna, Ks. Kan. Gruberski i J. Głowczewski. 7. Aniol Pański — K. Tetmajer, melodeklamacja z tow. chóru, fortepianu i fisharmonii, wyk. pp. M. Idzikowska, St. Zenczykowska, prof. Januszecki oraz chór „Duda”. 8. Motet „Tu es Petrus” Schmidt, wykonują połączone chóry na ośm głosów, pod dyrekcją Ks. Kan. J. Antoniaika.

Porządek

pochodu manifestacyjnego, dn. 23.6 1921 r. o g. 6 wiecz.

Proponowany na zakończenie Zjazdu Katolickiego pochód czwartkowy, odbędzie się w następującym porządku:

Pochód otwierają kapela i oddział policji. Za nimi idą w porządku pochodu parafialne: z Radziwia, Trzepowa, Bwila, Bialej, Ciachocina i Imielnicy. Bezpośrednio za tym, idzie Płocka Straż Ochotnicza ze sztandarem in corpore, po niej Zakłady Towarzystwa Dobroczynności i miejscowe ochrone z personelem, w końcu plenum Rady Gospodarczej Towarzystwa, Konferencje żeńska i męska św. Wincentego a Paulo, Tow. Przyjaciół Młodzieży i Dzieci oraz Stow. Matek Chrześcijańskich. — W dalszym ciągu pójda szkoły powszechne, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich z muzyką i sztandarem, Stow. sług św. Zyty ze sztandarem, Związek Woźnych m. Płocka, Stow. sług św. Józefa, Bractwo Różańcowe męskie i żeńskie ze sztandarem, Bractwo św. Barbary ze sztandarem, Bractwo N. Sakramentu ze sztandarem, cechy ze sztandarami (każda grupa oddzielnie) Towarzystwo Ogródnicze — Wioślarskie, korporacje, delegaci na Zjazd po 6 w rzędzie — Duchowieństwo, o ile nie brało udziału w innych korporacjach — Kapituła katedralna, Komitet Organizacyjny.

Pochód zamykają: kompania honorowa piechoty oraz szwadron jazdy.

Pochód wyjdzie z kościoła garnizonowego punktualnie o godz. 6-ej po południu i skieruje się ulicami obok domu mecenas Balińskiego, gmachu Starostwa ulicami: Dominikańską, Więzienną i Tumską do Katedry.

Banderje dojeżdżając do pałacu biskupiego, zjeżdżają na prawo, ku gmachom: Sądu i Izby Skarbowej i tam stają. Insi uczestnicy idą dalej. Skoro pochód zbliży się do Katedry, działwa biorąca w nim udział

nie wchodzi do kościoła, ale idzie po za katedrę i po przejściu pochodu wraca do domu, względnie czeka na starszych, jeśli jest ze wsi. Inni uczestnicy pochodu wchodzi do katedry i zajmują prawą i lewą nawę; środkowa nawa i prezbiterium rezerwuje się dla delegatów, Komitetu Organizacyjnego i duchowieństwa.

Gdyby się jeszcze zgłosił jakieś korporacje, znajdą w pochodzie odpowiednie miejsce.

Komitet zarządzający pochód, prosi mieszkańców Płocka, by starali się o utrzymanie ładu i porządku.

Nie biorący bezpośredniego udziału w pochodzie, trzymać się będą na chodnikach.

Niemoc rządu.

Kilka tygodni jeszcze temu opinia polska uważała rząd posła Witosa za pierwszy, który steruje nawą Rzeczypospolitej naprawdę i w każdym słowie i zarządzeniu premiera widziała stałe zaprawianie się w sztuce wykonywania władzy.

Było to złudzenie, polegające na tym, że nie było żadnego stronnictwa, któreby z bezwzględna wystąpiło krytyką. Wprawdzie Związek ludowo-narodowy po wycofaniu z gabinetu ministra Grabkiego, zastrzegł sobie wolną rękę w stosunku do rządu i nierzad dawał wyraz swojemu niezadowoleniu z systemu rządzenia — to jednak ze względu na sytuację międzynarodową i układ sił w Sejmie nie mógł bezwzględnie dążyć do obalenia gabinetu Witosa.

Umiarkowana krytyka Związku ludowo-narodowego miała tylko ten skutek, że premier Witos teoretycznie przyjmował poszczególne punkty programu opozycji, czasami nawet pod wpływem opinii zdecydował się na bardziej stanowczy krok (złamanie strajku), ale na ogół tkwił w bezwładzie dawnych nawiązań i w ostatnich tygodniach zatracił się zupełnie i doprowadził Polskę do stanu wewnętrznej niemocy i zewnętrznych niepowodzeń.

W polityce wewnętrznej obserwujemy wzrost anarchy gospodarczej Spadek marki, wzrastająca drożyzna — oto dowody tej anarchy i bezwład.

W polityce zewnętrznej: sprawa Wilna i Górnego Śląska, stosunek do Czech, Gdańska i t. d. świadczą, że rząd nie znalazł programu dla rozwiązania tych kwestji, a przede wszystkim nie miał odpowiednich ludzi, którzyby potrafili zorientować się w zmianach, powstających w układzie sił międzynarodowych, a przez to znaleźć odpowiednią drogę i właściwe metody dla polityki zagranicznej rządu polskiego.

Dlatego tak jest.

Przyczyny dzisiejszego stanu polityki polskiej tkwią w psychice stronnictwa rządzącego. „Piastowcy” nigdy nie odznaczali się zdecydowaniem i konsekwencją, ale odwrotnie nieustannie się chwalili i przychylali się raz na tę, drugi raz na inną stronę.

Przypatrzmy się im w okresie wielkiej wojny. Po wybuchu wojny zgłosili swój akces do Centralnego Komitetu Narodowego we Lwowie, w którym główną rolę odgrywali narodowi demokraci. Po rozwiązaniu legionu wschodniego, powstał w N. K. N. i pracowali razem z aktywistami. W roku 1917 w maju poszli

SETER Irlandzki (suka)

— do sprzedania. —

Wiadomość w Redakcji „Kurj. Płockiego”.

znów z demokracją narodową i temu współdziałaniu zawdzięczamy uchwałę krakowską w dniu 28 maja, wyrażającą wolę narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia z dostępem do morza. W roku 1918, po pokoju w Brześciu Litewskim, pozostali w Kole Polskim w Wiedniu i wspierali stańczyków.

Kiedy Niemcy i Austria poniosły klęskę, wtedy „Piastowcy” i lider ich Witos znalazł się w kłopotach; nie wiedzieli, co zrobić, czy wstąpić do gabinetu Świeżyńskiego, czy brać udział w rządzie „Republiki lubelskiej”. Zawsze niezdecydowani, wiecznie chwiejni, pozbawieni zmysłu politycznego i odpowiedzialności za swoje czyny — byli zawsze przy czyną przewlekłych przesileni.

Dzisiaj obserwujemy to samo w polityce zagranicznej: przedstawiciele „Piastowców” i premier Witos nie wiedzą, który program jest lepszy: federacyjny czy inkorporacyjny. Wewnętrznie bowiem w ich stronnictwie walczą wpływy belwiderskie z niezależnymi czynnikami. Nie więc dziwnego, że linia polityki zagranicznej rządu polskiego przedstawia zygzak człowieka pijanego, który raz w tę, drugi w odwrotną zwala się stronę.

A czy w polityce wewnętrznej ludowcy z pod znaku Witosa mają jakąś drogę, po której konsekwentnie kroczą. Nie W zakresie administracji, aprowizacji, polityki agrarnej i skarbowej — ludowcy wkroczyli na drogę demagogii stanowej i schlabiania pierwotnym instynktom mas chłopskich, nie dbając zupełnie o interes państwa i narodu, ale dążąc tylko do ugruntowania swoich wyborców i zapewnienia sobie zwycięstwa przy wyborach.

Polityka wewnętrzna „Piastowców” to uleganie demagogii chłopskiej a nie kierowania się racją stanu. Reforma rolna, odbudowa kraju ustawy podatkowe, aprowizacja — to świadectwo jednego wielkiego skandalu politycznego.

Pod wpływem tej polityki, Polska dzisiaj znalazła się w sytuacji tak ciężkiej, że może nas jako państwo wyratować tylko zmiana rządu i ujęcie władzy przez ludzi, którzyby kierowali się dobrem Polski, a nie klasy, czy partji.

Niedołęstwo rządu Witosa, jego sposób rządzenia za pomocą wieców i gadania przyjemnego dla mas ciemnych — wskazuje nam na to, że jeżeli nie zbudzi się wśród stronnictw narodowych zdrowa reakcja — to stan dzisiejszy Polski zamieni się na chroniczny i doprowadzi nas do ostatecznej ruiny.

Jedyną wyjście z dzisiejszej sytuacji to bezwzględna walka z czynnikami naszej niemocy i przesunięcie władzy w ręce czynników odpowiedzialnych.

Im wcześniej się to stanie — tym lepiej dla Polski.

Józef Petrycki.

Składajcie ofiary w produktach żywnościowych na głodnych Górnego Śląska.

TELEGRAMY.

Z całego świata.

Australja a Stany Zjednoczone.

POLDHU, 21.6 (Pat. — Iskrowo). Premier austrjacki oświadczył podczas rozmowy, że przymierze Australji ze Stanami jest jedną rzeczą, która powinna napawać świat pełną nadzieją.

Węgry a Liga Narodów

POLDHU, 21.6 (Pat. — Iskrowo). Wniosek Węgry o dopuszczenie ich do Ligi Narodów będzie rozważany na posiedzeniu Ligi we wrześniu.

Lenin za Zgromadzeniem Narodowym

WARSZAWA 22.6 (Tel. wł. „Kur. Pl.”) Korespondent nasz dowiadyuje się, że podczas swej ostatniej mowy w Moskwie, Lenin miał powiedzieć, iż bez pomocy z zewnątrz odbudowa przemysłu rosyjskiego jest niemożliwe.

Państwa obce żądają zwolnienia Zgromadzenia Narodowego. Trzeba je będzie zwołać, a już rzeczą komunistów jest, aby doń weszło jaknajwięcej komunistów.

O pokój grecko-turecki.

PARYŻ, 20.6 (Tel. wł.). — Na niedzielnej naradzie Brianda z lordem Curzonem i hr. Longarem ustalono tekst noty, jaką mają wystosować Mocarstwa Sprzymierzone do rządu greckiego, w celu nakłonienia Grecji, do wyrażenia zgody swej na ustalenie warunków pokojowych przez Mocarstwa Sprzymierzone. W razie zgody Grecji, Mocarstwa Sprzymierzone zwrócą się do Turcji z propozycją zawarcia pokoju. W razie nieudania się próby pośrednictwa, każde z mocarstw zastrzegło sobie zupełną swobodę działania. W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że tak Grecja jak i Turcja przyjmą pośredniczące propozycje Sprzymierzonych.

Trocki i towarzysze zagniewani.

KOPENHAGA, 19.6. (Tel. wł.) „Berlingske Tidende” donosi z Helsingforsu:

Przy sposobności ostatniego zetknięcia się z głównymi kierownikami bolszewickimi oświadczył Lenin, że system bolszewicki nie jest w stanie odbudować przemysłu rosyjskiego, który obecnie znajduje się w stanie zupełnej anarchji. Pomoc kapitału Państw Sprzymierzonych jest konieczna, a ponieważ Państwa Sprzymierzone żądają zwolnienia konstytuanty, przeto Rosja jest zmuszona spełnić te życzenia i rozpiąć wybory. Oświadczenie to Lenina wywołało oburzenie. Po uspokojeniu się burzy, postawił Lenin formalny wniosek, odpowiadający jego oświadczeniom. Radykalni komisarze, między innymi Trockie, złożyli aż do odwołania, władzę i udają się na Krym.

Dziennik ten dodaje, że komisarze ci istotnie trzymają się zdaleka od wszelkich urzędowych prac.

Możliwość ważnych zmian w Rosji Sowieckiej.

LONDYN, 21.6 (Pat.) „Morning Post” donosi z Rewla, że spór między Leninem a Trockim, zaostrza się! W rosyjskiej partji komunistycznej wyraźnie zarysowuje się rozłam. W najbliższych dniach spodziewać się można ważnych wypadków.

Wokół spraw polskich.

Min. Skirmunt w Warszawie.

WARSZAWA, 22.6 (Tel. wł. „Kur. Pl.”) Wczoraj rano przybył do Warszawy z Rzymu nowomianowany minister spr. zagr. Skirmunt. Nadwornicy oczekiwali go poseł włoski Tomassini, podsekretarz stanu Dąbski i Dąbrowski.

Min. Skirmunt udał się zaraz do pałacu Namiestnikowskiego i tu miał naradę z premierem Witosem, któremu przedłożył swój plan polityki zagranicznej polskiej.

Podobno premier zaakceptował ten plan. W najbliższych dniach p. Skirmunt ma go przedstawić Radzie Ministrów.

Sprawa przesilenia gabinetowego.

List premiera Witosa do profesora Dubanowicza.

WARSZAWA, d. 21.6 (Pat.) Prezydent ministrów Witos wystosował do przewodniczącego klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego, posła Dubanowicza list, w którym streścił przebieg ostatniego przesilenia gabinetowego, stwierdzając, że wniesionej przez niego dymisji, d. 27 maja r. b. nie przyjął Naczelnik Państwa na skutek uchwały klubów, do której klub N. Z. L. także należał i na skutek interwencji Marszałka Sejmu.

„Wobec takiego obrotu sprawy, pisał pan prezydent ministrów, pozostałem na stanowisku i doradziłem pozostałym kolegom w gabinecie to samo uczynić. Gdy Rada Ministrów postanowiła nie powtarzać swej dymisji, przystąpiłem do uzupełnienia gabinetu.

Jedyną teką, która miała być obśadzona w porozumieniu ze stronnictwami, była teka ministra spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu pan prezydent ministrów stwierdza, że p. Skirmunt został zamianowany w porozumieniu z posłem Dubanowiczem, dokonany za pośrednictwem ministra Skulskiego. Mimo to kilka stronnictw sejmowych wraz z N. Z. L. podniosło na nowo zabiegi celem utworzenia gabinetu na innych podstawach.

Prezydent Witos zaostrza dalej, że jakkolwiek w zasadzie nie neguje korzyści, płynących z rozszerzenia podstawy rządu, to jednak na otwarcie na nowo przesilenia gabinetowego, bez widoków szybkiego załatwienia go — nie pozwala mu poczucie odpowiedzialności wobec Państwa.

Gdyby jednak owe stronnictwa pragnęły wcielić swe projekty w skuteczną uchwałę przedstawicieli partji N. Z. L. wtedy odpowiedzialność za nie będzie wyraźnie umiejscowioną.

Ks. biskup Rhode w Polsce.

POZNĄ, 20.6 (Tel. wł.) — Ks. biskup Rhode i ks. Zapala przybyli do Polski w celu zwiedzenia całego państwa i zaznajomienia się z dzisiejszym życiem polskim niepodległym. Przyjeźci oni zostali w Zbąszyniu nadzwyczaj serdecznie przez przedstawicieli władz państwowych. W Poznaniu, dokąd przybyli, w dniu 18-ym b. m. są gośćmi ks. prymasa Dalbora, od którego otrzymali zaproszenie jeszcze podczas pobytu swego w Ameryce. Wczoraj odwiedzili ministra b. dzielnicy pruskiej Kucharzkiego, poczym zwiedzali Zamek, kościoły oraz Kopiec Wolności. Dziś, w poniedziałek, wyjeżdżają do Gniezna. We wtorek odwiedzają Bydgoszcz, następnie zaś ks. biskup Rhode i ks. Wenta, obaj pochodzący z Kaszub, zamierzają udać się dalej na Pomorze, aby odwiedzić tam swoje rodziny. W kilka dni później przybędzie ks. biskup Rhode do Warszawy.

Ograniczenie sprzedaży alkoholu.

WARSZAWA, 21.6 (Pat.) Komisja: Skarbowo-Budżetowa, Przemysłu i Handlu i Zdrowia Publicznego, na wspólnym zebraniu w 2 czytaniu przyjęła projekt ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych, zakazując takową osobom do 21 lat, zmieniając dotychczasową granicę lat 18.

Odpowiedzialność i karalność za przekroczenie tej ustawy rozciągać się będzie nawet po upływie 5 lat, od dnia przekroczenia tego rozporządzenia.

Prasa czeška o Min. Skirmuncie

PRAGA, 21.6 (Tel. wł. „Kur. Pl.”) Dzienniki czeške podają doskonałe wrażenie wywiadu Min. Skirmunta z redaktorem „Neue Freie Presse”, mówiąc, że on pierwszy naszkicował plan polskiej polityki pokojowej.

Zmiany rekrutacji młodszych.

WARSZAWA, 21.6 (Pat.) Komisja Administracyjna obradowała nad potrzebą zmiany ustawy o rekrutacji młodszych.

Wybrano podkomisję, która w ciągu tygodnia ma przedstawić swoje w tej mierze dezyderaty.

Sprawa pana Piltza.

WARSZAWA, dn. 22.6 (Tel. wł. „Kur. Pl.”) Korespondent nasz podaje, że podobno w najbliższych dniach p. Erazm Piltz powróci do władzy dyplomatycznej i zostanie mianowany posłem polskim w Pradze Czeskiej.

Sprawa Górnego Śląska.

Opinia socjalistów.

BYTOM, d. 21.6 (Pat.) Dzisiejsza „Volksville”, organ niemieckich socjalistów większości, wychodząca w Katowicach, donosi:

W poniedziałek wieczorem powróciła z Krakowa do Katowic delegacja Międzynarodowych Związków Zawodowych. Delegacja osiągnęła wrażenie, że panuje tam spokój, porządek i uregulowane stosunki gospodarcze. Aczkolwiek pobyt w tym kraju był krótki, ażeby wyrobić sobie dokładny obraz, jednakże wiadomości, jakie pojawiają się w prasie górnośląskiej o biedzie Małopolski, są nadmiernie przesadzone.

Takie przesadzone wiadomości, podrywają przeważnie powagę prasy niemieckiej i przynoszą więcej szkody, aniżeli pożytku, pominawszy to, że jest rzeczą nieprzyzwoitą puszczać fałszywe wiadomości.

Od siebie dodajemy, że delegacja Międzynarodowych Związków Zawodowych przybyła na Górny Śląsk w celu przekonania się o obecnych stosunkach w tym kraju. Konferowała ona z przedstawicielami Związków Zawodowych niemieckich i polskich.

Wczoraj delegacja wyjechała koleją do Opola, skąd uda się do Wrocławia, a następnie do Amsterdamu.

O dalsze wojska angielskie.

BYTOM, d. 21.6 (Pat.) Pisma niemieckie zamieszczają wrzeczono depeszę Reutera, w której gen. Henricke uzasadnia potrzebę dalszych 4 bataljonów oraz 1 dywizji jazdy dla wzmocnienia oddziałów angielskich na G. Śląsku.

Przebieg złączenia się nad jeńcami polskimi.

BYTOM, 21.6 (Pat.) „Freie Warte” donosi, że partje socjalistyczne w Chocieborzu w Brandenburgji przeprowadziły 24-ro godzinny strajk protestacyjny przeciwko złączeniu się niemieckiej policji nad polskimi jeńcami, w obozie w Chocieborzu Partje ogłosiły wspólną rezolucję w której oznajmiają, że robotnicy niemieccy nie solidaryzują się z okrucieństwami i nadzwyczajnymi objawami barbarzyństwa, jakich dopuszcza się policja niemiecka i warta obozu nad jeńcami polskimi.

Cofanie się Komitetu Dwunastu.

WIEDEŃ, 20.6 (Tel. wł.) „Neues Wiener Journal” donosi z Berlina od daty 18-go:

Niemiecki Komitet Dwunastu zdecydował się zarządzić cofnięcie wojsk t. zw. samoobrony, aby rokowania z komisją Międzynarodową doprowadzić do efektywnego wyniku. Oficjalne rokowania pomiędzy Komisją Międzynarodową a Komitetem Dwunastu rozpoczyna się w poniedziałek. Tak zw. samoobrona niemiecka opuściła wszystkie pozycje, zajęte w czasie ostatniego pochodu i cofnęła się na tylne stanowiska. Ma być ona cofnięta jeszcze dalej i pozostawiona w rezerwie. Komisja Międzynarodowa oświadczyła Komitetowi Dwunastu, że pozwoli Niemcom zająć dawne pozycje, jeżeli Polacy nie dotrzymają umowy.

Rozstrzygnięcie sprawy G.-Śląskiej?

GDĄŃSK, (EE.) Agencja Havasa donosi, że ustępstwa rządu angielskiego w sprawie podziału G. Śląskiego obwodu przemysłowego, ograniczają się do przyznania Polsce prawa własności do niego, natomiast do pozostawienia Niemcom eksploatacji węgla.

„Morgen Post” donosi, że definitywne rozstrzygnięcie kwestji Górnośląskiej będzie tylko formalnością.

ponieważ ostatnio rządy francuski i angielski, są najzupełniej zgodne co do podstaw, na których sprawa ta ma być zlikwidowana i rozstrzygnięta.

Likwidacja Powstania.

BYTOM, d. 21.6. (Pat.) „Gazeta Ludowa”, wychodząca w Katowicach pisze:

„Likwidacja powstania obecnie szybko postępuje naprzód i niebawem zostanie ukończona. Polskie oddziały powstańcze cofają się powoli.

Dotychczasowe władze powstańcze wojskowe oddają władzę w ręce polskich władz cywilnych, które tworzą oddziały milicji i żandarmerji celem utrzymania porządku.

Jeżeli Niemcy również podlegną rozbrojeniu i Komisja Międzynarodowa względnie wojska jej spowodują to rozbrojenie — można się spodziewać, że w najbliższych dniach nastąpią normalne stosunki na Górnym Śląsku.

237 POSIEDZENIE SEJMU POLSKIEGO.

Nowi Ministrowie.

WARSZAWA, d. 22.6 (Pat.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Marszałek Sejmu oznajmił o nominacji p. Skirmunta na min. spr. zagr. a p. Sobolewskiego na ministra sprawiedliwości.

Do Komisji.

Następnie Izba w pierwszym czytaniu odesłała do Komisji ustawy: o tymczasowym zaopatrywaniu pracowników kolejowych b. zab. austrjackiego w razie nieszczęśliwych wypadków, o udzielaniu koncesji na koleje prywatne i o zmianie granic b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej.

Wykup Okęcin.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o wykupie okęcin.

Posel Bardel (P. S. L.) oświadcza się za ustawą, zgłasza jednak pewne poprawki. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Staniszkisa, przystąpiono do głosowania.

Ustawę przyjęto w 2-gim i 3-im czytaniu z pewnymi poprawkami.

Ubezpieczenie państwowe.

Następnie poseł Dąbski referuje ustawę o ubezpieczeniach państwowych i państwowej dystrykcji ubezpieczeń. Mówca wnosi o przyjęcie Ustawy z tym, że wynagrodzenie za towar powinno być wypłacane najpóźniej w ciągu miesiąca, a w razie uszkodzenia za pożar nie przenoszący 10 proc. sumy szacunku i ubezpieczenia ogólnych budowli, winno być wypłacane bez formalności.

Z chwilą otrzymania mocy obowiązującej przez niniejszą ustawę T-stwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia w b. Król. Polskim przechodzi na etat Dyr. Ubezp. Państw.

Posel Świda proponuje odesłanie ustawy do Kom. Prawniczej.

Posel Stolarski wnosi o przerwanie dyskusji ogólnej i przejście do rozpraw szczegółowych.

Po przemówieniu posła Halbana dyskusję ogólną zamieniono na szczegółową. W dyskusji zabierali głos posłowie Dąbski i Wierzbicki, który proponuje zmianę art. 3 w tym sensie, aby ograniczyć przymus ubezpieczeniowy w P. D. U. tylko do tych, którzy nie są ubezpieczeni gdzieindziej.

Posel Dąbski wyjaśnia, że gdyby doszło, to cała ustawa jest żądaną.

Głosowanie nad tą ustawą odroczono do następnego posiedzenia.

Sprawa serwitutów w Cieszyńskim.

Pos. Bobek referuje następnie sprawę ustawy o likwidacji serwitutów pastwiskowych w księstwie Cieszyńskim, zaznaczając, że uzdrowienie stosunków służebnych są koniecznością. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Zwrot kościołów w Chełmie.

W końcu po referacie posła Gdy-ka Izba przyjęła wniosek Kom. Administracyjnej, wzywającej rząd, aby ze względu na ciężkie i nierównie położenie kościoła katolickiego w Chełmie i mając na uwadze tyloletnią bohaterską obronę wiary i polskości przez Chełmszczyków, oddał na własność parafii Chełmskiej do 1 października r. b. wszystkie budowle po-klasztorne, przylegające do kościoła oraz plac pod cmentarz.

Konwencja Polsko-Rumuńska.

Wreszcie odesłano do komisji w pierwszym czytaniu Ustawę o ratyfikacji konwencji między Polską a Rumunią.

Następne posiedzenie

naznaczono na czwartek o g. 4 pp.

Kurs Giełdy Warszawskiej.

z dnia 21 czerwca 1921 r.

Dewizy. Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaż 1375, kupno 1325. Marki niemieckie sprzedaż 20.00, kupno 19.75. Ruble „carskie” 500 tranzakcje 285, ruble carskie 100 tranzakcje 330. Ruble dumskie w 1000 tranzakcje 70.50.

Papiery procentowe. (Listy zastawne) 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziem. za mk. 216, tranzakcje 263—262, sprzedaż 265, kupno 265, 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 342, kupno 337. 4 i pół proc. m. Warszawy sprzedaż 320, kupno 315.

Obligacje. 6 proc. m. Warszawy z r. 1915 sprzedaż 242, kupno 237. 6 pr. m. Warszawy z r. 1916 sprzedaż 242, kupno 237. 6 proc. m. Warszawy z r. 1917 sprzedaż 115, kupno 110.

Z dnia na dzień.

Głupstwo zjada się samo.

Wszyscy mówią:

— Co się dzieje? Lenin pono już bieleje!

— A tu tylko tak wypadło, że się głupstwo samo zjadło, bo wszak znana wszystkim w świecie stara ta opowieść przecie, że *bagietem świat zdobędziesz, ale na nim nie usiądziesz.*

Kamo

Kronika Płocka

CALENDARZYK.

Czwartek. Wig. Agrypiny P. M. Im. st. Wandy

Piątek. † Narodz. św. Jana Chr. Im. st. Jamsława.

Polski kalendarzyk historyczny.

23. Pogrzeb Kościuszki w Krakowie w 1818 r.

24. Rzeź humańska w 1768 r. — Przejście Niemna przez Napoleona w 1812 r.

— Tegoroczne wianki w Płocku.

O ile pogoda dopisze, będą nader interesujące i wesołe, wybiera się bowiem na nie całe miasto, a co-raz więcej instytucji zgłasza do Pl. Tow. Wiśl. swój akces w tej miłej i prastarej słowiańskiej uroczystości. Pielęgnujmy dawne zwyczaje i obyczaje!

— **Ze Stow. Rob. Chr.** Zarząd Stow. wzywa wszystkich członków Stow. Rob. Chr., by zechcieli stawić się dnia 23 czerwca o g. 6-ej wiecz. pod sztandarem Stow., aby potem wziąć udział w pochodzie manifestacyjnym do katedry na zakończenie zjazdu katolickiego.

— **Ogólne zebranie T. Dobroczyń-ności.** W 2-im terminie odbędzie się w sobotę o g. 6 ej po poł., w lokalu Kuchni Współdzielczej. Uchwały tego zebrania ważne będą bez względu na ilość członków.

— **Skandaliczna sprawa.** W „Gaz. Por.” z d. 8 czerwca pisze p. Obywatel pod tym tytułem, co następuje: Jesienią r. z. „Gaz. Warsz.” zamieściła wyczerpujące dane, dotyczące gło-nej w ziemi płockiej sprawy Józ-

fa Zaborowskiego, przewodniczącego „rewkomu” w Lipnie podczas najazdu bolszewickiego. Skandaliczna ta sprawa ku naszemu zdziwieniu przeszła bez echa i zainteresowane czynniki urzędowe pominięły ją głębokim milczeniem. Ponieważ do dzisiaj sprawa Zaborowskiego nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona i przybyszą nowe charakterystyczne szczegóły, przypominamy w krótkich słowach jej przebieg.

Józef Zaborowski, stolarz z Lipna i były przewodniczący bolszewickiego „rewkomu”, pod ciężkim zarzutem „zdrady stanu”, wraz aktami i dokumentami dostawiony został do sądu polowego w Kutnie. Tam nie tylko nie sądzony, ale nawet nie badany, na mocy tajnej depechy z Naczelnego dowództwa zostaje on wypuszczony na wolność i otrzymuje do rąk najważniejsze akty sprawy i nawet z nich nie kwituje. Opowiadanie Zaborowskiego o tym, jak go tam przyjęto, robi wrażenie, że znalazł się on nie w sądzie wojennym, lecz w miłej i dowcipnej kompanii studenckiej. Wątpić należy, czy jest drugie praworządne państwo na świecie, gdzie możliwe jest wypuszczenie aresztanta, oskarżonego o takie „głupstwo”, jak o zdradę stanu, bez rozpatrzenia sprawy, bez badania, na mocy jedynie jakiejś depechy i z wydaniem oskarżonemu do rąk przedmiotowych aktów, między którymi był tak ciekawy dokument, jak zaświadczenie Związku obrony Ojczyzny, komenda naczelna I-sza, z 1867, podpisany przez komendanta naczelnego Malskiego por. z d. 2 września 1920 r., które stwierdza, że na mocy przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż praca Zaborowskiego na terenie pow. lipnowskiego nie wykazuje żadnych cech zdrady stanu. Ciekawa rzecz, czy naczelny prokurator wojskowy, który o sprawie tej wie doskonale, pociągnął do odpowiedzialności p. Malskiego za wydanie dokumentu o przeprowadzeniu śledztwa, które 1) nigdy nie było prowadzone i 2) do prowadzenia którego p. Malski, ani Związek Obrony Ojczyzny nie był uprawniony, gdyż Zw. Obr. Ojczyzny nie jest sądem wojskowym, a p. Malski sędzią śledczym. Coprawda, wobec powszechnego narzekania na powolność działania naszych urzędów, może szkoda byłoby pozbawiać p. Malskiego takich prerogatyw, gdyż śledztwo na terenie pow. lipnowskiego, siedząc w Warszawie, p. Malski przeprowadził w ciągu 36 godzin, co jest bezwątpienia rekordem szybkości.

W rezultacie takiej procedury Zaborowski powrócił do Lipna, znów został zaaresztowany przez upartą administrację i po odebraniu od niego dokumentów rządowych w sądzie wojskowym w Kutnie, przekazany prokuratorowi w Płocku, tam wypuszczony na wolność za kaucją 10 tys. mk. (w sprawach „spirytusowych” biorą 100 tys. mk.); przed sprawą Zaborowski powraca do Lipna i tu, naturalnie, przygotowuje grunt do sprawy przez odpowiednie „urabianie” tych, którzy w dochodzeniach zeznali dla niego niekorzystnie.

Przed paru dniami powrócił do Lipna p. Stan. Przybyszewski, również członek lipnowskiego „rewkomu”, „czerwony inspektor szkolny”. Przybyszewski uciekł razem z moskalami i przerzucił się z nimi w czasie ucieczki do Prus Wschodnich, a następnie był w Petersburgu, Moskwie i Mińsku i tam zapoznał się z „prawowitym rządem polskim” Marchlewskiego i Kohna. Obecnie Przybyszewski wrócił wprost z Rosji i wyraża chęć wstąpienia do defensywy Coprawda za Przybyszewskim były wysłane listy gończe, sprawa członków „rewkomu” lipnowskiego znajduje się u prokuratora w Płocku, jednak Przybyszewski „bawi” w Lipnie i czuje się jaknajlepiej.

O ile w sprawie Zaborowskiego tajemniczą zasłoną dla niego jest Związek Obrony Ojczyzny i p. Malski, o tyle Przybyszewski takiej zasłony nie posiada. Mówi on, że nie uciekał, lecz został wywieziony pod przymusem przez bolszewików. Władza prokuratorska naiwnie temu wierzy i bierze pod uwagę, że jeżeli do granicy Prus Wschodnich bolszewicy

mogli terroryzować Przybyszewskiego, to za tą granicą ich władza skończyła się i Przybyszewski mógł łatwo powrócić na łono Ojczyzny. Dalszy jego wyjazd do Petersburga przez Bałtyk był już dobrowolny, a powrót do kraju był, być może, spowodowany wstąpieniem do defensywy w Moskwie.

Należy obawiać się, że nasza defensywa będzie równie... łatwowierna jak prokuratura i skorzysta z usług Przybyszewskiego. Fakt, że przywiózł on ze sobą spis trzydziestu nazwisk polskich komunistów z Rosji i że nazwiska te wydaje rodakom, jest mało przekonującym, gdyż nazwiska te są dobrze znane u nas, a zdrajcy są dla nas niedostępni, o ile zaś wrócić do kraju, to się tu będą zapewne równie dobrze czuli, jak Zaborowski, Przybyszewski i inni.

Do tych uwag „Gazety Porannej” i my dorzucamy zapytanie: Co to wszystko ma znaczyć?

— **Ze Zjazdu Katolickiego.** Ostatnie dni przed oznaczonym terminem Komitet organizacyjny poświęcił na bliższe przygotowanie zewnętrzne, i wewnętrzne, aby przedstawiciele wszystkich parafii z diecezji płockiej mogli znaleźć nie tylko życiwe serce ale i poważną strawę umysłową. Na zewnątrz widzimy tu objawy odświętnego przybrania miasta, a przede wszystkim tych lokali, gdzie się odbywać mają zebrania. Kościół katedralny nie tylko wewnątrz, ale i na zewnątrz przybrany w wieńce i chorągiewki o barwach katolickich i narodowych, wielki zaś napis: „Witajcie!” zdaje się przypominać, że tu w starożytnej świątyni mazowieckiej nastąpi pierwsze powitanie moralne u stóp ołtarza Pańskiego. Napisy w miejscach widocznych przy wjeździe do miasta informują delegatów, ale głównie cały zastęp uproszonych przez Komitet osób, zwłaszcza młodzieży męskiej i żeńskiej z gotowością służy za przewodników. Trzeba przyznać, że tak sprężystej organizacji, doprowadzonej do najdrobniejszych szczegółów, jeszcześmy w Płocku nie mieli. Bo też i zjazdu tak licznego nie było.

We wtorek już w ciągu dnia, mimo niepogody, a przede wszystkim przed wieczorem zjechało około 700 delegatów z 250 parafii obszernej diecezji, sięgającej aż pod Myszyniec, Ostrow Łomżyński i Ostrołękę. Mimo to wszyscy szybko zostali rozmieszczeni w oznaczonych lokalach. Łącznie z delegatami od różnych stowarzyszeń i instytucji płockich liczba uczestników zjazdu wynosi około tysiąca. Na nabożeństwo zaś do kościoła katedralnego zebrały się o wiele liczniejsze zastępy wiernych.

Punktualnie o godz. 8 i pół rozpoczął Mszę św. do Ducha Przenajświętszego J. E. ks. Biskup diecezji płockiej w asyście członków kapituły i duchowieństwa niższego z miasta i diecezji. Chór katedralny męski wykonał Mszę 4-głosową Grubera.

Po Mszy na kazalnicy wstąpił J. E. ks. biskup Szeląg, sufragan płocki. W płomiennych słowach do- stojny mówca przedstawił słuchaczom ważność chwili dla diecezji płockiej oraz wskazał zadania religijno-narodowe, jakie ma do spełnienia społeczeństwo nasze.

Po kazaniu odśpiewano hymn do Ducha św. na uproszenie Jego darów do korzystnego obradowania nad ważnymi sprawami.

O godz. 10-ej rozpoczęły się obrady w kościele garnizonowym, gdzie ustawić można było odpowiednią ilość krzeseł, aby ułatwić słuchaczom całodzienny pobyt.

Posiedzenie zagałę dłuższym przemówieniem przewodniczący Komitetu organizacyjnego, p. prez. T. Swiecki. Witając wszystkich gości, zarówno duchownych, jak świeckich, zarówno z diecezji płockiej, jak z innych miast Polski: Warszawy, Poznania, Krakowa, p. prezes wyznał dobitnie cel Zjazdu Diecezjalnego w Płocku. Po przemówieniu powitalnym p. Swiecki zaproponował na marszałka zjazdu przybyłego specjalnie z Warszawy p. Ignacego Balińskiego, prezesa Rady miejskiej, na wicemarszałka zaś ks. pr. Kłosa z Poznania, posła na Sejm. Do prezydium

zaproszeni zostali, pp.: Duszczyk inspektor szkolny z Płońska, p. p. Zapaśnik, Buziewski Czesław z Ligo- wa, Biliński poseł na Sejm, Zielińska Anna z Łysego, prof. Zakrzewska, prof. Neronowiczowa, p. Pełkowski z Płocka, na sekretarzy pp. prof. Pniewski i prof. Romanowski.

Marszałek zjazdu, dziękując za zaufanie zebranych, wyraził radość z takiego objawu życia religijno-narodowego, jakiego świadkami jesteśmy w Płocku, dokąd przybyli przedstawicielele ziemi mazowieckiej.

Następnie przemówił serdecznie główny protektor Zjazdu, ks. biskup Nowowiejski.

Po przemówieniu Najdost. Past-erza, przewodniczący odczytał telegramy powitalne od Ich Eminencji ks. kardynała prymasa arcybiskupa gnieźnieńskiego-poznańskiego i kardynała arcybiskupa metropolity warszawskiego, od III E. ks. biskupów sandomierskiego i Podlaskiego oraz od Chrześcijańsko-Nar. Stron. Pracy.

Przy tej sposobności Prezydium przedstawiło tekst depechy gratulacyj-nych do Ojca św. Papieża Benedykta XV, do Naczelnika Państwa, do Kar- dynała Prymasa, do Marszałka Sejmu i Prezydenta Ministrów.

Nastąpiły przemówienia powitalne W imieniu zarządu miasta p. vice-prezydent Dudziński, w imieniu społeczeństwa płockiego p. mecenas Baliński, w imieniu ziemian p. T. Sułowski prezes związku ziemian, w imie- niu szkoły polskiej, nauczycielstwa i młodzieży p. przełożona Kisielew- ska, w imieniu Kat. Związku Polsk. p. Neronowiczowa z Warszawy w imie- niu młodzieży akademickiej przedsta- wiciel grupy „Odrodzenia” p. Wer, w imieniu gospodarzy rolnych pan Franciszek Piasecki, wreszcie od sto- warzyszeń młodzieży p. Gołąb z Po- znania.

Po przyjęciu przedłożonego por- rzadku obrad, rozpoczęły się właści- we referaty o najważniejszych za- gadnieniach chwili.

Najprzód ks. prałat Kłos z Pozna- nia, poseł na sejm ustawodawczy, jako wytrawny mówca, redaktor i długoletni b. poseł w parlamencie berlińskim, przedstawił dobitnie słu- chaczom stosunek naszego społeczeń- stwa do Kościoła.

Po tym wspaniałym referacie wy- rażono hołd dla braci górnolaskich i wileńskich. Późym nastąpiła przerw- a obrad. Członkowie Komitetu oraz przedstawiciele najgłośniejszych in- stytucji zaproszeni zostali przez pre- zesa Swieckiego. Inni zaś uczestnicy zjazdu udali się do wskazanych jado- dajni lub do domów prywatnych.

Po posiłku rozpoczyna się obrady popołudniowe, według przyjętego por- rzadku, w tym właśnie czasie gdy nu- mer obecny ukaże się już na mieście. Dopiero więc w jutrzejszym nume- rze możemy podać szczegółowe spra- wozdanie z przemówieniami wszyst- kich referentów, przynajmniej w streszczeniu, oraz uchwały i reso- lucje Zjazdu w komisjach i na ple- narnych posiedzeniach.

Aby numer jutrzejszy mógł być pa- miątką dla wszystkich uczestników Zjazdu oraz dla całej diecezji, posta- ramy się wydać ten specjalny numer w taki sposób, aby bezpośrednio po zakończeniu Zjazdu wszyscy mogli go nabyć na mieście. Mimo zwiększonej objętości tego numeru cena 5 mr. nie będzie podwyższona.

— **Nafta.** Wydział Aprowizacyj- ny Magistratu m. Płocka ogłasza na słupach miejskich, iż wydawanie kart na naftę mieszkańcom m. Płocka, nie posiadającym oświetlenia elektrycz- nego, odbywa się w tymże Wydziale w godzinach biurowych.

— **„Czarny Kot” w Płocku.** Wia- domość o przyjeździe w dniach 1, 2, i 3 lipca „Czarnego Kota” do Płocka zalektryzowała naszych teatromanów to też bilety na zapowiedziane wi- dowiska są rozechwytywane i jeżeli się kto o nie nie postara wcześniej, snadnie zabraknąć ich może.

— **Natarczywy kolporter.** Policja płocka zawiadomiła administrację „Gazety Policyjnej” w Warszawie, aby nie przysyłała tak natarczywych kolporterów do Płocka, jak to miało miejsce ostatnimi dniami. Kolpor-

ter, o którym mowa, wprost nakazywał niższym kupcom zaprenumerowanie tej gazety. Jesteśmy zawsze za szerzeniem oświaty, ale nie w tej formie.

KOMUNIKATY.

Zarząd Towarz. Ogrodniczo-Pszczelniczego w Płocku prosi Członków o przybycie w dniu 23 czerwca w czwartek, o godz. 5 1/2 po południu do lokalu Towarzystwa w celu wzięcia udziału w pochodzie z okazji Zjazdu Katolickiego.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia zabawy, urządzonej na dochód Związku Inwalidów w dniu 15 maja r. b. na placu Florjańskim, a w szczególności: p. Gundlachowej za urządzenie bufetu, zaproszonym paniom za zajęcie się bufetem, loterią fantową, sprzedażą biletów etc. etc., a także p. Skowronskiemu za ofiarowanie stolików do bufetu i p. Szalańskiemu z głębi serca płynące „Bóg zapłać” składa

Związek Inwalidów

Ofiary.

Na Śląsk. Od sądu pokoju I go okręgu ze sprawy karnej № 313 m. 100.

Na inwalidów. W dniu imienin, oraz 3-cią bolesną rocznicę śmierci, umiłowanego ojca s. p. Antoniego Podębskiego, byłego weterana z 63 roku, zamiast kwiatów na grób mk. 200 składa córka Stanisława Ossowska.

Z kraju i ze świata.

Z Warszawy.

(i) Osiemnasty Zjazd Delegatów Stow. Robot. Chrześc. W niedzielę, dnia 12 czerwca, odbył się w Warszawie, w Sali Teatralnej Domu Ludowego na Śniadeckich 5, osiemnasty Zjazd delegatów Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich z byłej Kongresówki. Oprócz delegatów z dziesięciu oddziałów warszawskich, przybyli nań przedstawiciele Stowarzyszeń z następujących miejscowości: Augustów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Dzierżbice, Gostyń, Jasionówka, Kalisz, Kielce, Lublin, Łódź, Pabjanice, Piotrków, Pruszków, Radom, Siedlce, Włocławek, Zawiercie, oraz gość od organizacji wielkopolskich, w osobie ks. patrona Dymka.

Po nabożeństwie w kościele pod wezwaniem św. Marcina, przy ulicy Piwnej, zgromadzili się następnie wszyscy na Śniadeckich, gdzie też o godzinie 11-ej zajął obrady prezes Gracjan Czyżewski, powitaniem przybyłych delegatów.

Na przewodniczącego zaproszony został prezes, Józef Chaciński, który przy ogólnej akłamacji do prezydium powołał: ks. patrona Dymka z Poznania, na wice-przewodniczącego, kol. Wiktora Buraczynskiego na sekretarza, na asesorów kolegów: Adamskiego z Łodzi, Bielickiego z Dąbrowy, ks. patrona Rybasa z Łodzi, Biesiadzińskiego z Włocławka, Derejczyka z Zawiercia, Klatoffa z Częstochowy, Stankiewicza z Augustowa, Al. Zdanowskiego i A. Czapskiego z Warszawy.

Obrady rozpoczęto od wysłuchania referatu o Ewangelii Rerum Novarum, wygłoszonego przez mecenasa

Bittnera, wykazując jej znaczenie w historycznym rozwoju uśłowań rozwiązania sprawy robotniczej i wyższość jej zasad ponad wszystkimi poczynaniami w tym kierunku.

Sprawozdanie z prac Zarządu Głównego zdał ks. Główny Patron J. Albrecht, a uzupełnił je prezes G. Czyżewski, danymi liczbami. Sprawozdanie kasowe, potwierdzone przez komisję rewizyjną, zebranie jednogłośnie przyjęło.

Nowy statut i jego zasady przedstawił ks. Albrecht.

Poszczególne Stowarzyszenia będą się łączyły w Związki Stowarzyszeń, obejmujące diecezję, a związki wytworzą Zjednoczenie, ogarniające już całą Rzeczpospolitą.

Po wszechstronnej dyskusji przegłosowano i przyjęto wnioski następujące, zaproponowane przez ks. kan. Albrechta:

a) Zjazd poleca Zarządowi Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie, aby po porozumieniu się z przyszłym zarządem Zjednoczenia „Pracownik Polski” mógł się stać organem całej organizacji.

b) Zjazd uchwala, aby każda diecezja, która dotąd nie zorganizowała Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich na podstawie nowego statutu, dokonała tego najpóźniej do 1 września r. b. oraz aby wybrała na Zjeździe swoim pełnomocników po 1 na każde 1000 członków, a ci najdalej w połowie września, wybiorą Zarząd Zjednoczenia.

c) Zjazd poleca przyszłemu Zarządowi Zjednoczenia, postarać się usunąć różnice dzielnicowe w akcji chrześcijańsko-społecznej.

d) Zjazd uchwala, aby na czas przejściowy Zarząd Związku Archidiecezji Warszawskiej, reprezentował wszystkie Stowarzyszenia na terenie

b. Kongresówki, aż do czasu wybrania Zarządu Zjednoczenia.

e) Zjazd uchwala, aby na koszty, związane z pracami sekretariatu jeńskiego warszawskiego, każde Stowarzyszenie b. Kongresówki wpłaciło po (jednej) 1 marce od członka, za miesiąc czerwiec i tyleż za lipiec r. b.

Następnie prezes Józef Chaciński, wygłosił referat polityczny, informacyjny, przyjęty przez obecnych z uznaniem, a stwierdzający, że politycznym odpowiednikiem kulturalno-oświatowych Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, jest Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Pracy.

Ostatni referat o zadaniach i potrzebach naszych spóldzieln, wygłosił dyr. Edmund Łukasiewicz.

Kol. Zdanowski podniósł potrzebę wyraźnego rozgraniczenia zakresu czynności Stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i związków zawodowych.

Na zakończenie zabrał głos ks. Dymek, podkreślając dodatnie wyniki dotychczasowej działalności Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich i oddał hołd należny jego pionierom, na gruncie b. Kongresówki, z ks. prał. M. Godlewskim na czele.

Tradycyjnym hasłem: „Pracę i ładem”, które odśpiewano chóralnie, obrady zostały zakończone.

Stowarzyszenie Robotn. Chrześcijańskich, weszło teraz w nową fazę rozwoju.

Nowe telegrafy i telefony.

W urzędach pocztowych Koropiec, powiatu Buczacz, Białowieża, powiatu Białowieża i Szerszów powiatu Prużany zaprowadzono służbę w pierwszym telefonicznym — a w pozostałych dwóch telegraficznym i telefonicznym.

Popiełajcie Pożyczkę Premijową

Każdy Płocczanin

nawet stały czytelnik innej gazety czyta pilnie każdy numer

„Kurjera Płockiego”

— jako —
jedyne w Płocku i na Mazowszu Płockim

— PISMO CODZIENNE. —

Z tego powodu
ogłoszenia w „Kurjerze Płockim”
są bardzo korzystne!

— Administracja mieści się —
w „Księgarni Ziemi Mazowieckiej”
Płock, ulica Kolegjalna 8, „Hotel Polski”.

W sobotę 25 b. m. o godz. 11 przed południem, odbędzie się w Sikorzu sprzedaż drogą licytacji

**starego
drewnianego kościoła.**

CENA PRENUMERATY:

— W PŁOCKU: — NA PROWINCJI: —
miesięcznie mk. 100 miesięcznie mk. 125.
Zagranicą 200 marek miesięcznie
— Za odnośnienie do domu miesięcznie 15 marek. —
Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 5 marek.

Skład: Płock, ul. Kolegjalna 8, „Hotel Polski”.

Kierownik Literacki: ks. St. Płocinski

Redakcja i Drukarnia „Kurjera Płockiego” i „Mazur”.

Najlepiej poznasz patriotyczny polski

Lud Górnosławski,

gdy przeczytasz broszurę prof. Z. Żłaz-
skiego, pod tytułem

„Wrażenia z Górnego Śląska”.

— Żądajcie w każdej księgarni! —

Skład Główny: PŁOCK, „Księgarnia Ziemi
Mazowieckiej”, gmach Hotelu Polskiego. —

Podania i formularze do podań

o wydanie paszportów

do Francji, Anglii, Ameryki

i wogóle zagranicę

w nowej przepisanej formie wyszły z druku nakładem

KSIĘGARNI ZIEMI MAZOWIECKIEJ

(Płock, Hotel Polski, Kolegjalna 8)

**WARSZAWSKA PRACOWNIA HAFTÓW
MASZYNOWYCH I RĘCZNYCH**

wykonywa hafty wszelkiego rodzaju na okrycia, suknie, bluzki, oraz portiery, koldry, rolety i t. p. w różnych ściegach, według najnowszych modeli, po cenach bardzo umiarkowanych. —

P. ENIGLEKI w Płocku, przy ul. Tumskiej № 8 m 15 d. W-go Górn.

Znaleziono

pólszorki

które prawy właściciel odebrać może w Ekspozyturze Urzędu — Śledczego w Płocku —

Ogłoszenia drobne.

Drobne Ogłoszenia w „Kurjerze Płockim” przyjmuje Administracja tylko o tyle, o ile są zredagowane zrozumiale i stylistycznie, ze znakami przestankowymi. Każdy znak pisarski liczy się jako oddzielne słowo. Wyrazy drukowane tłusto liczy się podwójnie. Pierwsze słowo obowiązkowo musi być podane tłustym drukiem. Najmniejsze ogłoszenie może być wykonane za mk. 30.

Do majątku Rycharcice, poczta Bielsk Płocki — Lasocki, potrzebny jest fachowy ogrodnik — pszczelarz, pojedynk.

Do sprzedania para kuców. Wiadomość Kolegjalna 31, I-sze piętro, między g. 5—7.

Poszukuję posady maszynistki. pracowałam w biurze. Ofer-ty w Adm. „Kurjera”.

Uczeń kl. ósmej przyjmie kon-
dycję, korepetycję, lub ja-
kiekolwiek zajęcie na prowincji
lub w mieście. Wiad. w Red.
„Kurjera”.

Ból głowy i migrenę
usuwa ją powszechnie
znane proszki
„Migreno-Nervosin”
z „Kogutkiem”.
Wystrzegaj się falsyfikatów.
Sprzedaż w aptekach i skl. apt.